



Wiadomość Tygodnia

ARGENTYŃSKI JEZUITA OD 4 LAT PAPIEŻEM



Cztery lata temu został papieżem.

Bóg jest bardziej uwielbiony przez tego, kto korzysta z wszystkich dobrych rzeczy doczesnego życia w prostocie i z wdzięcznością, aniżeli przez nerwowego ascetyzm kogoś, kto niezdrowo podniecony roztrząsa każdy szczegół swego wyrzeczenia się siebie.

Słowa Thomasa Mertona idealnie podsumowują cztery lata pontyfikatu papieża Franciszka.

Wezwanie do ubóstwa i prostoty, które formułuje Papież, wydaje się jego zdaniem opierać na akceptacji swoich pragnień i potrzeb, które realizujemy w świecie tu i teraz. Zauważenie tego, kim się jest – złożoności swojego istnienia – nie może wiązać się z ucieczką od swojej codzienności. Zdaniem Franciszka, to ta codzienność ma się stać dla nas bramą do nieba. W niej,

spotykając Chrystusa, będziemy mogli głosić Tego, który przychodzi, aby nas zbawić.

Świat, w którym żyjemy został stworzony przez Boga. Mimo, że skażony grzechem, obciążony przez zło, może nam zaoferować wiele dobra. Nie należy od niego uciekać. W pogoni za niebem, łatwo będzie nam zapomnieć o tym, że żyjąc w czasach ostatecznych, zadatek nieba możliwy jest do osiągnięcia już teraz. Pytanie, czy biegnąc na oślep nie zgubimy tych, którzy bieć już nie mogą.

Cztery lata pontyfikatu Franciszka pokazują, że wśród wielu postulatów, które wysuwa następca św. Piotra jest ten: nie ulegać pokusie odczłowieczania w myśl tego, że wszystko co pochodzi z tego świata jest złe. Papież pokazuje, że tym, co wspólnie jesteśmy w stanie wytworzyć, z błogosławieństwem Bożym, możemy się dzielić z tymi, którzy mają mniej. Co więcej – sami,

kierując się zdrowym rozsądkiem, możemy z tego owocnie korzystać, ciesząc się i dziękując za to Panu.

Chęć pójścia dalej powinna wynikać także ze świadomości tego, co za sobą zostawiam i wiem, z czego rezygnuję. Inaczej – będzie to nieustanna pokusa do spróbowania świata, który będzie mi się jawił jako bardziej atrakcyjny od drogi, którą wybrałem. Nie chodzi o to, aby smakować każdego elementu zostawianej za sobą rzeczywistości. Nie warto jednak udawać, że takowa nie istnieje, takich ludzi nie ma, a ich problem jest jedynie problemem wąskiej grupy sfrustrowanych. Pokazuje tą postawą Franciszek, że są wśród nas tacy, którym się nie udało. Między nami są ludzie, których wybory były bezowocne, którym w życiu nie wyszło.

Podniecenie biorące się z progresu w budowaniu własnej doskonałości osoby wierzącej, może być dla kogoś, kto ma z tym problem, mało budujące. Wręcz odwrotnie, spowodować może osłabienie motywacji w naśladowaniu tych, którzy mogliby być stawiani za wzór do naśladowania.

Przez cały swój pontyfikat jezuita Jorge Bergoglio stara się uzmysłowić nam niebezpieczeństwo egocentryzmu, który brać się może z dumy a w konsekwencji pychy własnego duchowego rozwoju.

Uwielbienie Boga w stworzeniu, także w drugim człowieku, jest naturalnym elementem zbliżania się do Stwórcy. Umiejętne korzystanie z tego, co podsuwa nam świat, jest nieustannym zapraszaniem do błogosławieństwa. Przez Boga, tym którzy wychwalają Jego dobroć w codzienności i tych którzy codziennością potrafią dzielić się z innymi.

Warto widzieć we Franciszku nauczyciela afirmacji świata jako miejsca do zbawiania przez Boga tych, których na ten świat posłał, aby głosili Dobrą Nowinę. Świadomość własnej wartości, wynikającej ze stworzenia na obraz i podobieństwo, z posłania przez Stwarzającego i depozytu, który mamy głosić, powinna dodawać nam odwagi wobec tych, którzy tej świadomości nie mają. Nie bójmy się! Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam – zdaje się sugerować Papież. *Piotr Geisler OP*

Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości Krajowe

O. BP JACEK KICIŃSKI CMF PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI EPISKOPATU DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

Obradujące w Warszawie 375 zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski dokonało 14 marca wyboru nowego przewodniczącego Komisji ds. instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego. Został nim o. bp Jacek Kiciński CMF, biskup tytularny Margo oraz wikariusz generalny Archidiecezji Wrocławskiej i przewodniczący Rady Życia Konsekrowanego w Archidiecezji.

O. Biskup urodził się 30 sierpnia 1968 r. w Turku, został wyświęcony na kapłana 27 maja 1995 r. we Wrocławiu, mianowany biskupem 13 lutego 2016 r., konsekrowany 19 marca 2016 r.

Od 1988 r. w Zgromadzeniu Misjonarzy Klaretynów.

Jest profesorem teologii duchowości Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i wybitnym specjalistą w zakresie teologii życia konsekrowanego. Przez wiele lat był redaktorem naczelnym kwartalnika „Życie Konsekrowane” oraz organizatorem corocznych sympozjów w Krzydlinie, poświęconych różnym aspektom życia konsekrowanego.

W przerwie obrad Episkopatu sekretariat KWPZM odwiedzili dotychczasowy przewodniczący Komisji ks. bp Kazimierz Gurda oraz nowo wybrany o. bp Jacek Kiciński. Udało się z nimi przez chwilę porozmawiać. O. Sebastian Feret

OFM sporządził zapis tej rozmowy. Oto jej treść:



Bardzo dziękujemy Księdzu Biskupowi za 10 lat pracy w Komisji ds. Życia Konsekrowanego. Prosimy o wstępne podsumowanie tego czasu i tej posługi

Bp Kazimierz Gurda: 10 lat. W jaki sposób podsumować 10 lat? Wiele się wydarzyło i dlatego jest to bardzo trudne. Niewątpliwie wydarzeniem szczególnym był Rok Życia Konsekrowanego, którego przecież nigdy wcześniej nie było w historii Kościoła.

Jako Komisja przygotowaliśmy przebieg tego Roku w polskim Kościele i na prawdę wiele udało się zrobić. Nie tylko w wymiarze ogólnopolskim (sympozjum w Lublinie, kongres młodych osób konsekrowanych, pielgrzymka na Jasną Górę) ale także w poszczególnych diecezjach i parafiach.

Ksiądz Biskup przez 10 lat towarzyszył osobom konsekrowanym. Jak więc z życiem zakonnym zaowocowała w osobistym doświadczeniu ks. Biskupa?

Bp Kazimierz Gurda: Przez dekadę spotykałem się z wieloma osobami zakonnymi. To był czas i obserwacji i poznawania różnych sposobów życia i różnych charyzmatów. Towarzyszenie również wymagało studium. Każde wystąpienie poprzedzone było lekturą, dotknięciem źródeł życia różnych form zawierzenia Bogu. Tak, ta 10-letnia relacja pomogła mi osobiście zobaczyć siebie przez poznanie doświadczenia duchowego różnych wspólnot życia konsekrowanego.

Ks. Biskup kończy obowiązek i przekazuje go o. bp. Jackowi Kicińskiemu. Prosimy o słowo wsparcia dla niego

Bp Kazimierz Gurda: Ojciec Biskup jest zakonnikiem, zna życie zakonne od „podszewki”, dlatego niewiele trzeba mu radzić. Podstawową zasadą współpracy jest wzajemne zaufanie. To bardzo ważne, aby okazywać sobie szacunek i zaufanie. Zawsze żywiłem głębokie zaufanie do osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w Polsce, do Konsult i nie zawiodłem się.

Drugą ważną zasadą współpracy jest dyspozycyjność. Ona wiele kosztuje w

życiu biskupim, ale zawsze rodzi dobre owoce.

Ojciec Biskupie Jacku, dzisiaj o. Biskup podejmuje funkcję przewodniczącego w Komisji ds. Życia Konsekrowanego. Bardzo prosimy o komentarz tuż po wyborze.

Bp Jacek Kiciński CMF: Na początku pragnę wyrazić wielką wdzięczność wobec tego, co uczynił dla życia konsekrowanego w Polsce ks. bp Kazimierz Gurda. Ponieważ to była praca na bardzo dobrym poziomie.

Teraz jest bardzo ważny moment dla życia konsekrowanego w Polsce wobec

obserwowanych wokół wyzwań: spadku liczby powołań, coraz mniejszych wspólnot, podejmujących często większe od dotychczasowych zadania.

Podążając za myślą Ojca Świętego Franciszka, widzę 3 priorytety: wracać do przeszłości z wdzięcznością, przeżywać teraźniejszość z pasją i spoglądać z nadzieją w przyszłość.

Pierwszym zadaniem powinna być aktualizacja wyzwań nakreślonych podczas Roku Życia Konsekrowanego. Należy powrócić do wydanych wtedy dokumentów. Chce szczególnie przywołać list Kongregacji pt. „Rozpoznawajcie”, który przypomina nam trzy rodzaje proroctwa:

proroctwo czuwania, proroctwo radykalizmu i proroctwo spotkania.

To są 3 filary na których widzę swoją posługę: **czuwać** czyli otwartość na nowe wyzwania, otwartość na Słowo, **radykalizm** czyli powrót do tożsamości zakonnej do jego źródeł, do fundamentów. I na końcu **duszpasterstwo spotkania**, czyli bycie razem z tymi, do których posyła człowieka Bóg.

Pragnę w swojej posłudze wychodzić naprzeciw nowych wyzwań, otwierając się szeroko na współpracę z osobami życia konsekrowanego. [Red.](http://www.episkopat.pl)

OGÓLNOPOLSKA KONGREGACJA DUSZPASTERSTWA POWOŁAŃ

Sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Duchowieństwa abp Jorge Carlos Patrón Wong – był głównym gościem tegorocznej Ogólnopolskiej Kongregacji Duszpasterstwa Powołań. Trzydniowe obrady odbyły w dniach 10-12 marca w Dobrym Miejsu w Warszawie. Wzięło w nich udział ponad 150 odpowiedzialnych za powołania na szczeblu diecezjalnym i zakonnym z całego kraju. Tym razem zastanawiali się „Jak budować kulturę powołań?”

Ważnym punktem odniesienia w czasie obrad był dokument i ankieta przed przyszłorocznym Synodem poświęconym wierze młodzi. – Mówiąc o formach duszpasterstwa powołań nie można nie dostrzec różnych przestrzeni towarzyszenia młodym czy przekazywania im tajemnicy wiary oraz kształtowania w nich pewnych postaw tak by mogli w wolności odpowiedzieć na Boże zaproszenie. W Polsce dokonuje się to w większości na płaszczyźnie duszpasterstwa młodzi oraz szeroko rozumianej kateche-

zy, która daje szansę kontaktu z młodymi na różnych szczeblach ich edukacji – zauważył bp Marek Solarczyk, Delegat KEP ds. Powołań.

Gościem szczególnym zjazdu był sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Duchowieństwa, abp Jorge Carlos Patrón Wong. Odpowiada on za seminaria na świecie oraz zajmuje się formacją permanentną księży. W swoim wykładzie abp Wong podjął temat aktualnej sytuacji powołaniowej biorąc pod uwagę różne obszary kulturowe.

Zgodnie z tradycją pierwszy dzień zjazdu miał charakter formacyjny. Konferencję na temat „Oto jestem, przecież mnie wezwalesz” – wygłosił ks. Marek Tatar, Krajowy Duszpasterz Powołań, zaś najnowsze dane o sytuacji powołaniowej w Polsce w świetle liczb omówił ks. Wojciech Sadłoń SAC z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego. Za: www.episkopat.pl

NOWY PROWINCJAŁ MARIANÓW

Ks. dr Tomasz Nowaczek MIC, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Księży Marianów w Lublinie, został wybrany nowym Przełożonym Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Wyboru dokonali delegaci podczas trwającej w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym kapituły prowincjalnej (06-08.03). Kapituła dokonała także wyboru Zarządu Prowincji Polskiej na 6-letnią kadencję. Wiceprowincjałem został ks. Sławomir Homoncik MIC, aktualnie pełniący posługę wicekustosza licheńskiego Sanktuarium. Skład rady uzupełniają: Ks. Janusz Kumala MIC (Licheń), Br. Mariusz Machul MIC (Lublin) oraz ks. Jan Rokosz (Warszawa).

Tuż po wyborze ks. Tomasz Nowaczek powiedział: – „Po wyborze nie czuję się absolutnie jak szef, choć zdaję sobie sprawę z faktu, że jest to funkcja kierow-

nicza. Po posłudze radnego prowincji w trakcie minionych 6 lat czuję się jak ktoś, kto służy moim braciom i tak też traktuję ten wybór – jako wyraz zaufania co do mojej osoby i wezwanie do służby jeszcze intensywniejszej, niżeli do tej pory”.



Ks. dr Tomasz Nowaczek MIC urodził się w 1969 r. Do Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP wstąpił w roku 1989, rok później złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym Zgromadzenia Księży Marianów przy Wydziale Teologii KUL. W 1996 r. uwieńczył je tytułem magistra teologii i przyjął

święcenia prezbiteratu. Pracował duszpastersko w Warszawie na Stegnach, a następnie w sanktuarium maryjnym w Völgershofen w Niemczech; przez kilka lat był także proboszczem parafii Thaining i Issing. Przebywając w Niemczech, odbył w latach 2002-2006 studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Augsburgu oraz studia w Południowoniemieckim Instytucie Logoterapii w Fürstfeldbruck. W 2006 r. powrócił do Polski, gdzie został mianowany proboszczem parafii NMP z Lourdes na warszawskiej Pradze. W 2011 r. rozpoczął studia licencjacko-doktoranckie w Instytucie Teologii Dogmatycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zdobywając dwa lata później tytuł licencjata teologii w zakresie teologii dogmatycznej.

23 czerwca 2014 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II ks. Nowaczek obronił rozprawę doktorską pt. „Jürgena Moltmanna teologia Krzyża w interpretacji teologów niemieckich” napisaną na Wydziale Teologii, w Instytucie Teologii Dogmatycznej i Ekumenizmu w

Katedrze Pneumatologii i Eklezjologii pod kierunkiem ks. dra hab. Kazimierza Peka MIC, prof. KUL. Od 25 sierpnia 2014 pełni

funkcję rektora WSD Zgromadzenia Księży Marianów w Lublinie. 7 marca 2017 roku w Licheniu został wybrany nowym

Przełożonym Prowincjalnym Zgromadzenia Księży Marianów na 6-letnią kadencję. Robert Adamczyk Za: www.lichen.pl

ŚWIĘTO „IGNATIANUM” Z UDZIAŁEM ABPA JĘDRASZEWSKIEGO

Każdego roku, na początku marca, społeczność Akademii Ignatianum w Krakowie gromadzi się na wspólnym świętowaniu – Święcie Uczelni. Termin nie jest przypadkowy; 12 marca wspominamy dzień kanonizacji św. Ignacego Loyoli, przez papieża Grzegorza XV w 1622 roku.

Tegoroczne uroczystości odbyły się 7 marca i rozpoczęły uroczystą Eucharystią w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod przewodnictwem Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego. W słowach powitania Prowincjał Księży Jezuitów, ks. Jakub Kołacz SJ życzył nowemu Metropoliecie Krakowskiemu, aby ta Bazylika oraz ta Uczelnia była dla niego domem, aby często tutaj przybywał i czuł jak w domu. Swoją homilię abp Jędraszewski rozpoczął od przypomnienia, że dzisiejsze Święto Uczelni można nazwać świętem „świątyni prawdy”. – Każda rzetelna uczelnia, zwłaszcza uczelnia kościelna, w której prawda jest sprawą fundamentalną jawi się jako świątynia prawdy, prawdy odkrywanej, prawdy pogłębionej w swoim sercu i prawdy przekazywanej innym – mówiła abp Marek Jędraszewski. Przekonywał, że dzięki uczelniom kościelnym prawda klasyczna, związana z chrześcijaństwem ostatecznie zatriumfuje. Dalsze uroczystości odbyły się na Auli Wielkiej im. ks. Grzegorza Pironowicza SJ, gdzie zgromadził się Senat Uczelni, zaproszeni goście, pracownicy naukowcy i administracyjni oraz studenci i doktoranci. W swoim przemówieniu Rektor Ignatianum, ks. prof. dr hab. Józef Bremer SJ, przypomniał o najważniejszych wydarzeniach minionego roku: o awansach naukowych pracowników i zajmowanych przez nich stanowiskach. Wspominał o zdobytych grantach naukowych m.in. o granie zdobytym przez Instytut Filozofii „Pomniki polskiej filozofii chrześcijańskiej XX wieku”, o granie Wydziału Pedagogicznego na projekt „Humanistyka na przyszłość”. Magnificencja, Ojciec Rektor, przypomniał o działaniach podejmowanych przez społeczność Ignatianum na rzecz uchodźców z Syrii. – W 2016 roku zebraliśmy łącznie prawie 6 tysięcy zł i przekazaliśmy je na pomoc dzieciom w ramach jezuickiego projektu „Edukacja dla syryjskich uchodźców w Libanie”. W obecnym roku społeczność Ignatianum dołącza do projektu Caritas Polska – Rodzina Rodzinie. Wsparciem obejmujemy jedną potrzebującą rodzinę – dodał ks. prof. Józef Bremer.

Każdego roku, podczas Święta Uczelni odbywa się promocja doktorska (w tym roku dr Anny Janowicz) i nominacji na profesora Ignatianum, którą w tym roku otrzymała dr hab. Ewa Kucharska, wybitna krakowska lekarka i pracownik naukowy Ignatianum.

Święto Akademii jest również okazją wręczenia nagród dla pracowników naukowych, administracyjnych i studentów Uczelni za ich wybitny wkład i działania podejmowane dla rozwoju nauki i Uczelni. W tym roku po raz pierwszy wręczono medale „Zasłużony dla Ignatianum”. – Medal wręczana jest osobą, które swą pracą i zaangażowaniem przyczyniły się dla rozwoju naszej Uczelni – mówił Rektor Ignatianum. W tym roku medale otrzymali m.in. byli rektorzy Ignatianum ks. prof. Władysław Kubik SJ, ks. prof. Ludwik Grzebień SJ i ks. prof. Henryk Pietras SJ. Kapituła ds. odznaczeń uhonorowała medalem również prof. Władysława Stróżewskiego i prof. Irenę Popiołek – Rodzińską, wieloletnich pracowników Ignatianum, którym również wręczono księgi Jubileuszowe i ogłoszono laudacje na ich cześć, podkreślając ich wielki dorobek naukowy i zaangażowanie w pracy na rzecz Uczelni. Ostatnim punktem tegorocznej uroczystości było wręczenie studenckich nagród „Pro studente 2017”. Jest to nagroda przyznawana przez studentów dla wykładowców i pracowników administracyjnych, którzy dla studentów robią „coś więcej”. Jak podkreślali tegoroczni laureaci, – Jest to najcenniejsza nagroda jaką mogłem otrzymać – mówił mgr Artur Wolanin, Dyrektor Administracyjny i zarazem laureat nagrody specjalnej.



W uroczystościach wziął udział również Wicewojewoda Małopolski pan Piotr Ćwik, absolwent Ignatianum, który podkreślił i przypomniał o doświadczeniu wspólnoty, której zawsze doświadczał jako student. – To doświadczenie wspólnoty we mnie pozostało i bardzo za to dziękuję. Relacja Mistrza i Ucznia zawsze była tu praktykowana i jako absolwenci, ale myślę, że obecni studenci również potwierdzą te słowa, zawsze czuliśmy, że jesteśmy traktowani w sposób bardzo podmiotowy. Za to bardzo dziękuję Ojcu Rektorowi – wspominał pan Piotr Ćwik. Tomasz Konturek Za: www.jezuici.pl

NOWICJUSZE FRANCISZKANÓW I REDEMPTORYSTÓW RAZEM NA REKOLEKCIACH

Już po drugi nowicjaty dwóch instytutów zakonnych: Redemptorystów z Lubaszowej i Franciszkanów z Zakliczyna odprawiły wspólnie swoje wielkopostne rekolekcje lectio divina. Tym razem w domu tego pierwszego w dniach 5-11 marca 2017 r.

Rekolekcje prowadzili przełożeni nowicjatorów – w nomenklaturze zakonnej mi-

strzowie – o. Grzegorz Chomiuk OFM i o. Mariusz Chyrowski CSsR.



Dzieląc się obowiązkami podczas tych rekolekcji, głosili Słowo Boże, prowadzili rozmowy indywidualne z rekolektantami i sprawowali Eucharystię.

Był to dla nowicjuszy obu rodzin zakonnych szczególnie czas pochylenia się nad Słowem Bożym i spojrzenia na swoje życie w jego świetle. Poczuliśmy się zaproszeni do umocnienia swoich więzi z Panem Bogiem i drugim człowiekiem. Dzięki zachowaniu ciszy i milczenia mogliśmy lepiej poznać siebie i wniknąć w nasze serca.

Dziękujemy Panu Bogu i Matce Najświętszej za ten czas ćwiczeń duchowych oraz

ojcom Mariuszowi i Grzegorzowi za trud ich głoszenia i prowadzenia. br. Dawid

Gajda, Nowicjat Redemptorystów w Lubaszowej
Za: www.redemptor.pl

KONFERENCJA O MYŚLI EDUKACYJNEJ BŁ. E. BOJANOWSKIEGO

10 marca 2017 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa *Perły polskiej myśli edukacyjnej. Nowe źródła do poznania myśli i dzieła Edmunda Bojanowskiego*.

Celem konferencji była prezentacja krytycznej edycji *Notatek Edmunda Bojanowskiego* oraz *Kompendium edukacyjnego Edmunda Bojanowskiego*. Prelegenci w swoich wystąpieniach niczym prawdziwi poławiacze pereł, wydobywali z bogatej, nieznanej dotąd spuścizny rękopiśmiennej wielkopolskiego społecznika, literata, folklorysty, pedagoga i Założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, bł. Edmunda Bojanowskiego, nowe wątki jego badań i zainteresowań. Znaczący warsztat naukowy: historycy, edytorzy, literaci, archiwiści i językoznawcy ukazyli bogactwo tego nowego źródła historycznego, które może stać się przedmiotem badań wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Przede wszystkim jednak zostało rzucone nowe światło na sylwetkę duchową bł. Edmunda Boja-

nowskiego, którego przykład życia może stać się inspiracją do twórczego działania i fascynującego odkrywania myśli badacza polskiej kultury, historii, literatury i folkloru. Perły zawsze budziły podziw, nie dziwi więc tytuł konferencji, gdyż *Piękno jest na to by zachwycić do pracy, praca by się zmartwychwstała*, jak trafnie skonstatował prof. Józef F. Fert, łącząc dwie wybitne osobowości dziewiętnastowiecznej epoki: Norwida i Bojanowskiego w różnorodnych aspektach pojęcia pracy.

Konferencję zorganizował Instytut Historii KUL, Instytut Leksykografii KUL, Katedra Katechetyki Szczegółowej KUL oraz Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL. Czy jednak tylko przypadek sprawił, że symposium odbyło się w rocznicę śmierci (10.03.1902) s. Marii Filipiak – tej, która jako pierwsza przełożona dębickiej gałęzi słuźebniczek, stała się stróżem owych *Notatek*, by zachować je, aby mogły zostać wydobyte ze skarbca pamięci, by budować tożsamość przyszłych pokoleń? A może to znak, że nadszedł ten czas – także dzięki ludziom ogarniętym pasją poszukiwaczy polskich pereł kultury. *s. M. Agnieszka Skrzypek SBDNP*

KS. STEFAN SZYMIK MSF PROFESOREM BELWEDERSKIM

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wręczył akty nominacyjne 64 nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Uroczystość odbyła się w środę, 8 marca, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Wśród uhonorowanych znalazł się misjonarz św. Rodziny, Ksiądz Profesor Stefan Szymik.

Ks. prof. Stefan Szymik MSF urodził się 10 stycznia 1956 r. w Orzeszu-Jąskowicach. W 1975 r. wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Studia filozo-

ficzne i teologiczne odbył WSD MSF w Kazimierzu Biskupim k. Konina. W 1982 r. przyjął święcenia kapłańskie.



Następnie odbył studia specjalistyczne w KUL (1982-1987), uhonorowane tytułem

naukowym doktora teologii w zakresie biblistyki, i studia biblijne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, zakończone stopniem licencjata nauk biblijnych (1991-1994). Habilitował się w 2003 r. i został kierownikiem Katedry Hermeneutyki Biblijnej. Obecnie ks. prof. Stefan Szymik MSF jest wykładowcą Pisma Świętego w WSD MSF w Kazimierzu Biskupim i pracownikiem dydaktyczno-naukowym KUL i współpracownikiem Redakcji Encyklopedii Katolickiej. Obszar jego zainteresowań naukowych dotyczy hermeneutyki, metodologii biblijnej i aktualizacji Biblii w życiu Kościoła.

Za: www.misjonarzemsf.pl

DNI SKUPIENIA Z „TROPICIELEM ŚWIĘTOŚCI”

Jak trafia się na ołtarze, na czym polega eklezjalna funkcja beatyfikacji i kanonizacji, o różnicy pomiędzy świętymi i błogosławionymi lub o tym, dlaczego proces beatyfikacyjny nie może się rozpocząć wcześniej niż upłynie 5 lat od śmierci kandydata – to tylko niektóre zagadnienia, o jakich mówił karmelita bosy z Wadowic o. dr hab. Szczepan Praśkiewicz, podczas trzech dni skupienia z udziałem katechetów diecezji bielsko-żywieckiej, w Pogórze, w Bielsku i w Żywcu. Zakonnik odwiedził diecezję bielsko-żywiecką na zaproszenie bp. ordynariusza Romana Pindla. Z powodu pełnionych obowiązków konsultora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, a także doradcy Referatu Spraw Beatyfikacyjnych w Kurii metropolitalnej w Krakowie i postulatora krakowskiej prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, o. Szczepan nazywany jest przez niektórych „tropicielem świętości”.

Prelegent przedstawił teologię świętości i podkreślał, że nie co innego, ale właśnie pedagogikę świętości Jan Paweł II wskazał jako zasadniczy element programu duszpasterskiego Kościoła na Trzecie Tysiąclecie. Jak podkreślił o. Praśkiewicz, „świętość to

życie w kierowaniu się we wszystkim ewangeliczną miłością, to nie czynienie rzeczy nadzwyczajnych, ale to nadzwyczajne przeżywanie codzienności, to zrealizowanie swojego życiowego powołania i osiągnięcie doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”. „Świętości chrześcijańskiej nie należy postrzegać, jako jakiegoś wyobcowania człowieka, lecz raczej jako pełną realizację jego człowieczeństwa, zgodną z Bożym planem zbawienia, gdyż łaska nie niszczy natury, ale ją uszlachetnia. Święci zaś – powtarzał prelegent za sformułowaniami tekstów liturgicznych – są tymi, w których znajdujemy wzór postępowania, których przykład umacnia nas w dobrym życiu, których słowa nas pouczają, i których wstawiennictwo wyprasza nam Bożą opiekę” – podkreślił, odpowiadając jednocześnie na pytanie, dlaczego do wyniesienia kogoś na ołtarze potrzeba cudu i dlaczego męczennicy są od cudów zwolnieni, kim jest „advocatus diaboli” i jaka jest jego rola w procesach beatyfikacyjnych.

Na pytanie o ewentualne rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Heleny Kmiec, i o to, czy można o niej mówić jako o męczennicy, o. Praśkiewicz wyjaśnił, że zabójstwo Heleny było na tle rabunkowym, natomiast w przypadku męczenników należy udowodnić, że zabójca działał z nienawiści do wiary. Dopowiedział też, że

w obecnej praktyce kanonizacyjnej, do osiągnięcia chwały ołtarzy istnieją dwie drogi, tj. męczeństwo lub heroiczna, ponadprzeciętna praktyka cnót. Coraz częściej jednak wśród teologów i kanonistów mówi się o trzeciej drodze, którą byłoby oddanie życia, jak to ma miejsce np. wówczas, gdy matka, pomimo namawiania przez lekarzy, aby dokonała aborcji, bo ciąża zagraża dalszemu jej życiu, postanawia urodzić dziecko, a sama umiera, czyli oddaje życie. Jego zdaniem, w takim sensie, chwała ołtarzy mogłaby być otwarta także dla Heleny, która – jak zauważył karmelita – oddała życie, by czynić dobro, by – jako wolontariuszka –

służyć w imię miłości Chrystusa w boliwijskiej ochronie dzieciom, które nie doznały miłości.

Zakonnik wyjaśnił, że „dyscyplina kanonizacyjna” wymaga jednak, aby od momentu śmierci kandydata na ołtarze do chwili rozpoczęcia jego procesu upłynęło co najmniej 5 lat. „Kto wie, być może ta nowa, trzecia droga do chwały ołtarzy zostanie w najbliższych latach wprowadzona do praktyki kanonizacyjnej, co byłoby zielonym światłem do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego Heleny” – konkludował „tropiciel świętości”. **KAI**

ŚWIĘTY KRZYŻ NA LIŚCIE POMNIKÓW HISTORII

W środę – 15 marca br., w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbędzie się uroczystość wpisania nowych – 10 obiektów na listę Pomników Historii.

Wśród nich znalazł się Święty Krzyż – pobenedyktynski zespół klasztorny oraz przedchrześcijańskie obwałowania kamienne na Łysej Górze. Wpisanie na listę Pomników Historii jest jedną z form ochrony zabytków w Polsce, która znalazła się w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Status Pomnika Historii przyznawany jest rozporządzeniem Prezydenta RP. Zgodnie z opracowanymi wytycznymi mogą go uzyskać obiekty lub zespoły obiektów zabytkowych, które posiadają szczególną wartość historyczną, naukową, artystyczną, utrwaloną w powszechnej świadomości i o dużym znaczeniu dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

A takim obiektem jest niewątpliwie Święty Krzyż, który był największym sanktua-

rium Polski aż do połowy XVII w., a więc do czasu kiedy na główne miejsce pielgrzymkowe zaczęła wylać się Jasna Góra z kultem Czarnej Madonny. Przekazy historyczne wskazują, że świętokrzyskie sanktuarium zaczęło działać już w XIV wieku, ale priorytetowym w Królestwie miejscem pielgrzymek uczynił go król Władysław Jagiełło.



W okresie panowania tej dynastii było to rzeczywiście sanktuarium państwowe i zarazem dynastyczne – miejsce, gdzie królowie i ich poddani udawali się na pielgrzymki. Od późnego średniowiecza klasztor na Świętym Krzyżu był jednym z najważniejszych w Polsce ośrodków kultury intelektualnej, właścicielem znaczącej w skali środkowej Europy biblioteki, co najmniej od XIV w. działało tu skryptorium.

Kompletowaniem dokumentacji, która pozwoliła na wpisanie zespołu klasztornego na Świętym Krzyżu na listę Pomników Historii zajął się w 2015 roku archeolog, dr Czesław Hadamik z Kielc, który od kilku lat prowadzi badania archeologiczne w obrębie sanktuarium i klasztoru.

Święty Krzyż to swoista „ikona” ziemi świętokrzyskiej. To właśnie od przechowywanych tutaj relikwii Drzewa Krzyża Świętego nazwę bierze województwo świętokrzyskie, ziemia świętokrzyska oraz różne instytucje działające na terenie województwa.

Święty Krzyż to także „duchowa stolica” dla tej części naszej ojczyzny. O znaczeniu i wielkiej roli Świętego Krzyża mogliśmy usłyszeć podczas ubiegłorocznego sympozjum naukowego – „Dziedzictwo Świętego Krzyża. Sacrum – Kultura – Nauka”, które odbyło się 2 kwietnia 2016 r., w murach bazyliki mniejszej na Świętym Krzyżu z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski, 200 – lecia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i 80 rocznicy pobytu zakonników na Świętym Krzyżu.

Za: www.swietykrzyz.pl

WSPANIAŁY EFEKT „PĄCZKOWANIA” DOBRA

W Tłusty Czwartek już po raz piąty Fundacja Kapucyni i Misje przeprowadziła akcję „Wyślij pączka do Afryki”. Do akcji włączyło się 207 szkół i przedszkoli oraz 50 cukierni i parafii. Tysiące osób indywidualnych, odmawiając sobie zjedzenia prawdziwego pączka, złożyło ofiary na konto Fundacji. Dzisiaj licznik akcji pokazuje, że zebraliśmy 283 tys. zł, tj. 71 % kwoty, która jest potrzebna do zrealizowania projektów misyjnych przez kapucynów w Afryce. Dzięki mediom i przyjaciółom misji, którzy mówili o akcji w swoich środowiskach, osiągnęliśmy taki wynik. Wierzmy, że uda nam się zebrać całą potrzebną kwotę. Jesteśmy bardzo wzruszeni zaangażowaniem tak wielkiej rzeszy ludzi i wdzięczni wszystkim ofiarodawcom za ich hojność. Dziękujemy wolontariuszom w szkołach, w przedszkolach i w parafiach, nauczycielom i wszystkim zaangażowanym za trud i poświęcenie. Akcja jeszcze się nie zakończyła, po-

trwa przez cały Wielki Post w ramach jałmużny wielkopostnej. Wtedy to, poznamy ostateczny rezultat wspólnego pączkowania w 2017 roku”.
br. Jerzy Steliga OFMCap



Zachęcamy do śledzenia akcji na stronie: www.paczek.kapucyni.pl i przyłączenia się do wspólnego dzieła.

Za: www.kapucyni.pl

Refleksja tygodnia

CZTERY SŁOWA FRANCISZKA DO KONSEKROWANYCH

W ciągu czterech lat swojego pontyfikatu papież Franciszek wielokrotnie spotykał się z osobami konsekrowanymi. Czyni to chętnie i częściej od swoich poprzedników. Te Jego spotkania są niemal zawsze rozmową z braćmi i siostrami w powołaniu. Ma odwagę przypominać konsekrowanym o ich miejscu w Kościele i o znaczeniu ich powołania. Z okazji czwartej rocznicy pontyfikatu przypominamy cztery ważne wypowiedzi Franciszka, skierowane do nas:

2013 - OBUDŹCIE ŚWIAT!

Papież Franciszek rozpoczął, mówiąc, że także on jest zakonnikiem, a więc zna z doświadczenia to, o czym się mówi(2). Ostatnim papieżem zakonnikiem był kameduła Grzegorz XVI, wybrany w 1831 r. Następnie uczynił bezpośrednie odniesienie do Benedykta XVI: „On powiedział, że Kościół rośnie dzięki świadectwu, a nie przez prozelityzm. Świadectwo, które może naprawdę pociągnąć jest związane z zachowaniami, które nie są codzienne: hojność, oderwanie, ofiara, zapomnienie o sobie, aby zająć się innymi. To jest świadectwo, 'męczeństwo' życia zakonnego. I dla ludzi jest to 'sygnałem alarmowym'. Zakonnicy poprzez swoje życie mówią ludziom: 'Co się dzieje?', te osoby mówią coś mi! Te osoby wykraczają poza horyzont światowości! Tak właśnie — kontynuował Papież, cytując Benedykta XVI — życie zakonne musi wpłynąć na wzrost Kościoła drogą atrakcji”(3).

„Kościół zatem powinien być atrakcyjny. **Obudźcie świat! Bądźcie świadkami odmiennego sposobu czynienia, działania, życia!** Jest możliwe życie w odmienny sposób na tym świecie. Mówimy o spojrzeniu eschatologicznym, skarbach Królestwa wcielonych tutaj, na tej ziemi. Chodzi o pozostawienie wszystkiego, aby naśladować Pana. Nie, nie chcę powiedzieć: 'w sposób radykalny'. Radykalizm ewangeliczny nie jest tylko dla zakonników: jest wymagany od wszystkich. Ale zakonnicy idą za Panem w sposób szczególny, w sposób prorocki. Ja oczekuję od Was tego świadectwa. Osoby konsekrowane muszą być mężczyznami i kobietami zdolnymi do obudzenia świata”.

Papież Franciszek powrócił w sposób okrężny do wyrażonych koncepcji, pogłębiając je w sposób idący z duchem czasu. Kontynuował faktycznie: „Musicie być naprawdę świadkami odmiennego sposobu czynienia i zachowania. Ale w życiu jest trudno, aby wszystko było jasne, precyzyjne, opisane w sposób konkretny. Życie jest złożone, składa się z łaski i grzechu. Jeżeli ktoś nie grzeszy, nie jest człowiekiem. Wszyscy popełniamy błędy i musimy rozpoznać naszą słabość. Zakonnik, który uznaje się słabym i grzesznikiem, nie zaprzecza świadectwu, do którego dania jest powołany, przeciwnie, wzmacnia je, i jest to z pożytkiem dla wszystkich. Tym, czego ja oczekuję, jest więc świadectwo. Pragnę od zakonników tego szczególnego świadectwa”. (*pierwsze spotkanie z generałami instytutów męskich 29 października 2013 r.*)

2014 – DZIELCIE SIĘ BOŻĄ RADOŚCIĄ

Czego szczególnie oczekuję od tego roku łaski życia konsekrowanego?

1. Aby zawsze było prawdziwe, to co powiedziałem kiedyś: „Tam gdzie są zakonnicy, tam też jest radość”. Jesteśmy wezwani, by doświadczyć i ukazywać, że Bóg może nappełnić nasze serca i uczynić nas szczęśliwymi, bez potrzeby poszukiwania gdzie in-

dziej naszego szczęścia; że autentyczne braterstwo przeżywane w naszych wspólnotach karmi naszą radość; że nasze całkowite oddanie w służbie Kościoła, rodzin, młodzieży, osób starszych, ubogich realizuje nas jako osoby i nadaje pełnię naszemu życiu. Aby między nami nie było widać smutnych twarzy, osób niezadowolonych i niespełnionych, bo „smutne naśladowanie jest naśladowaniem żalosnym”. Również my, podobnie jak wszyscy inni mężczyźni i kobiety doświadczamy trudności, nocy ducha, rozczarowań, chorób, utraty siły ze względu na podeszły wiek. Właśnie w tym powinniśmy odnajdywać „doskonałą radość”, nauczyć się rozpoznawania oblicza Chrystusa, który stał się podobnym do nas we wszystkim, a więc doświadczania radości, gdy widzimy, że jesteśmy podobni do Tego, który z miłości do nas, nie odrzucił cierpienia krzyża.

W społeczeństwie, które przechwala się kultem skuteczności, przesadną dbałością o zdrowie, sukcesem, a które usuwa na margines ubogich i wyklucza „przegranych”, możemy naszym życiem zaświadczyć o prawdzie słów Pisma Świętego: „ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor 12,10).

Możemy również zastosować do życia konsekrowanego to, co napisałem w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*, cytując homilię Benedykta XVI: „Kościół nie rośnie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»” (n. 14). To prawda, życie konsekrowane nie rozwija się, jeśli organizujemy piękne kampanie powołaniowe, ale jeśli dziewczęta i ludzie młodzi, których spotykamy, odczuwają, że ich pociągamy, jeśli widzą w nas szczęśliwych mężczyzn i kobiety! Również jego skuteczność apostołska nie zależy od sprawności i mocy środków. **To wasze życie powinno przemawiać, życie, z którego promieniuje radość i piękno życia Ewangelią i pójścia za Chrystusem.** (21 listopada 2014 r. – List Apostolski do osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego)

2015 – FORMUJCIE WASZE SERCA

Towarzystwo nie jest sprawą łatwą. Nie jest rzeczą łatwą znalezienie spowiednika, ojca duchownego. Nie łatwe jest znalezienie mężczyzny z prawymi intencjami i tak, aby kierownictwo duchowe czy spowiedź nie była fajną pogawędką między przyjaciółmi, bez pogłębienia. Bądź też są sztywni, którzy nie rozumieją, gdzie jest problem, ponieważ nie rozumieją życia zakonnego... W diecezji, którą miałem, mówiłem siostronom, które przychodziły z prośbą o radę: „Powiedz mi, w twojej wspólnotce albo w twoim zgromadzeniu nie ma mądrej siostry, albo siostry, która żyje charyzmatem i ma doświadczenie? Poproś ją o kierownictwo duchowe.” „Ale to kobieta!” „Jest to przecież charyzmat świeckich!”. Kierownictwo duchowe nie jest wyłącznym charyzmatem prezbiterów: jest charyzmatem świeckich! W monastycyzmie pierwotnym to świeccy byli wielkimi kierownikami. Czytam teraz doktrynę, właśnie na temat posłuszeństwa, św. Sylwana, Mnicha z Góry Athos. Był cieślą, pracował jako cieśla, potem jako ekonom, ale nie był nawet diakonem; był natomiast wielkim kierownikiem duchowym! Jest to charyzmat świeckich. A przełożeni, gdy widzą, że któryś z mężczyzn lub kobiet w tym zgromadzeniu albo w prowincji ma charyzmat kierownictwa duchowego, powinni pomóc im w formacji do tej posługi. Nie jest ona łatwa. Czym innym jest być kierownikiem duchowym, a czym innym spowiednikiem. Idę do spowiednika, mówię o moich grzechach,

otrzymuje cięgi; potem mnie rozgrzesza. To wszystko i naprzód. Ale **kierownikowi duchowemu muszę powiedzieć, co dzieje się w moim sercu**. Rachunek sumienia przed spowiedzią jest inny niż przez spotkanie z kierownikiem duchowym. Przed spowiedzią powinien przypomnieć swe braki, kiedy stracił cierpliwość, czy miał momenty pożądania: rzeczy konkretne, te, które są grzeszne. Ale przed spotkaniem z kierownikiem duchowym musisz zrobić rachunek sumienia z tego, co działo się w twoim sercu; poruszenia ducha, czy przeżywałem smutek, czy doznałem pocieszenia, czy jestem zmęczony, dlaczego jestem smutny: ileż jest spraw, o których powinno się rozmawiać z kierownikiem lub kierowniczką duchową. Tak wyglądają te sprawy. Przełożeni są odpowiedzialni za to, aby szukać we wspólnotach, w zgromadzeniu, osób mających ten charyzmat, dać im tę misję i formować ich, pomóc w posłudze. Towarzyszenie to iść krok po kroku z bratem lub siostrą konsekrowaną. Myślę, że jesteśmy w tym jeszcze niedojrzali. Nie jesteśmy dojrzały, ponieważ kierownictwo duchowe wpływa z rozeznania. Ale kiedy jesteś z mężczyznami i kobietami konsekrowanymi, którzy nie umieją rozeznaczać tego, co dzieje się w ich sercu, którzy nie umieją podjąć decyzji, jest to brak kierownictwa duchowego. I tylko mężczyzna lub kobieta mądra jest zdolny to uczynić. Ale też i uformowany! Dzisiaj nie można iść naprzód tylko dzięki dobrej woli: świat jest zbyt skomplikowany, pomagają nam nauki świeckie bez wpadania w psychologizm, ale pomagają nam, aby widzieć swą drogę. Formować ich poprzez lekturę wielkich kierowników (kierowniczek) duchowych. Przede wszystkim w pierwotnym monastycyzmie. Nie wiem, czy macie kontakt z dziełami pierwotnego monastycyzmu: jak dużo jest w nich mądrości związanej z kierownictwem duchowym. To ważne, aby się formować poprzez te dzieła. Na nowo odkryć to bogactwo. (16 maja 2015 – Rzym – Spotkanie papieża Franciszka z osobami konsekrowanymi diecezji rzymskiej)

2016 – WYCHODZIE Z OGRANICZEŃ

Jakże nie usłyszeć tu echa wielkiej zachęty świętego Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi!”? Jednak w naszym życiu kapłanów i osób konsekrowanych często może pojawić się pokusa, by ze strachu lub wygody pozostać trochę zamkniętymi w nas samych i w naszych środowiskach. Jezus jednak wskazuje drogę tylko w jednym kierunku: wyjść z naszych ograniczeń. To podróż bez biletu powrotnego. Chodzi o to, by dokonać wyjścia z naszego „ja”, aby stracić swoje życie dla Niego (por. Mk 8, 35), idąc drogą daru z samego siebie. Z drugiej strony, Jezus nie lubi dróg prze-

mierzanych połowicznie, przymkniętych drzwi, podwójnego życia. Wymaga, by wyruszyć w drogę bez obciążeń, wyjść rezygnując ze swoich zabezpieczeń, mocni jedynie w Nim.



Innymi słowy, życie Jego najbliższych uczniów, do których grona jesteśmy powołani, składa się z *konkretnej miłości*, czyli *służby i dyspozycyjności*; jest to życie, gdzie nie ma przestrzeni zamkniętych i własności prywatnych, dla własnej wygody. Przynajmniej nie powinno ich być. Ten, kto postanowił upodobnić całe swoje życie do Jezusa, nie wybiera już swoich własnych miejsc, ale idzie tam, gdzie został posłany; gotów odpowiedzieć Temu, Który go wzywa, nie wybiera już nawet czasu dla siebie. Dom, w którym mieszka, nie należy do niego, ponieważ Kościół i świat są otwartymi miejscami jego misji. Jego skarbem jest wprowadzać Pana w *środek* życia, nie szukając innego skarbu dla siebie. W ten sposób unika sytuacji samozadowolenia, które postawiłyby go w centrum, nie staje na chwiejnych postumentach potęg światowych, ani nie opiera się na wygodach, które osłabiają ewangelizację; nie marnuje czasu na planowanie bezpiecznej i zasobnej przyszłości, aby uniknąć ryzyka stania się odizolowanym i skrytym, zamkniętym w ciasnych murach egoizmu bez nadziei i radości. **Zadowolony w Panu, nie zadowala się życiem przeciwnym, ale płonie pragnieniem świadectwa** i dotarcia do innych; lubi ryzyko i wychodzi, nie ograniczony drogami już wytyczonymi, lecz otwarty i wierny trasom wskazanym przez Ducha Świętego: przeciwny wegetacji, uradowany z ewangelizacji. (Spotkanie z duchowieństwem i osobami konsekrowanymi w Sanktuarium Jasna Pawła II w Krakowie)

Wiadomości zagraniczne

POZYTYWNY WYNIK DYSKUSJI KOMISJI TEOLOGÓW WS. KARD. HLONDA

9 marca 2017 r., w godzinach popołudniowych, w Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie miała miejsce dyskusja Komisji Teologów nad *Positio super vita et virtutibus* Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda. Wynik dyskusji jest pozytywny, a to oznacza, że teolodzy zgodzili się, że Kardynał Prymas żył cnotami i to w stopniu heroicznym. Deo gratias!

Kolejnym etapem procesu będzie wystąpienie przewodniczącego Komisji Teologów do postulatora procesu ks. Pierluigi Cameroniego SDB z oficjalnym pismem, informującym go o przebiegu dyskusji.



Następnie sprawa zostanie skierowana do Komisji Kardynałów i Biskupów i zostanie również wyznaczony termin posiedzenia tej Komisji. Ostatnią czynnością w procesie beatyfikacyjnym jest podpisanie przez

papieża dekretu o heroiczności cnót Sługi Bożego. Do beatyfikacji potrzebny będzie jeszcze cud.

To pozytywne wydarzenie w procesie beatyfikacyjnym Kardynała Hlonda jest wezwaniem i zaproszeniem każdego z nas do zintensyfikowania modlitwy o beatyfikację kard. A. Hlonda i do poznawania jego osoby i nauczania. Wartości, o których mówił Prymas Hlond nie straciły na swojej aktualności, i niestety również zagrożenia, przed którymi przestrzegał nadal istnieją. ks. Bogusław Koziół SChr, vice-postulator procesu

Za: www.chrystusowcy.pl

SPOTKANIE SERCAŃSKICH PRZEŁOŻONYCH EUROPY

Przełożeni wyżsi z prowincji i dystryktów europejskich spotkali się w dniach 6 -10 marca 2017 r. Gospodarzem była prowincja południowo-włoska (ITM). Spotkanie odbywało się w Instytucie Misyjnym w Foligno (Włochy).

Uczestnicy spotkania zmierzali się z czterema ważnymi tematami: migracja w Europie; wolontariat – nie tylko misyjny, ale także socjalny; projekt nowej obecności w Paryżu, Londynie, Bazylei, Amsterdamie i Europie Wschodniej. Ostatni temat był poświęcony strukturom formacyjnym w Europie. W programie przewidziano także wizytę w niedalekim Asyżu.

Oprócz 11 prowincjałów udział w spotkaniu brali także przedstawiciele regionów i dystryktów. Do Foligno przyjechało wielu polskich współbraci. Wśród nich: ks. Artur Sanecki SCJ – radny generalny; ks. Wiesław Święch SCJ – prowincjał z Polski; ks. Piotr Gębara SCJ z Finlandii; ks. Andrzej Sobieraj SCJ z Ukrainy; ks. Krzysztof Cinal SCJ z Austrii.

Przełożeni wyżsi z prowincji europejskich dedykowali pierwszy dzień swego spotkania refleksji na temat migracji w Europie. Aktualną sytuację przedstawił jezuita, ks. Camillo Ripamonti, reprezentujący *Centro Astalli* – prowadzone przez jezuitów dzieło na rzecz pomocy migrantom.

Sesję popołudniową otworzyło wystąpienie ks. Giovanni Mengoli SCJ, który w Wiosce Dziecięcej w Bolonii zajmuje się małoletnimi, którzy dotarli do Włoch bez opieki dorosłych. Wioska oferuje im coś więcej niż tylko przysłowiowy dach nad głową. Dzieci i młodzież mają możliwość kształcenia się, aby w przyszłości łatwiej znaleźć, choćby najprostszą, pracę.

Jako drugi tego popołudnia wystąpił Rocco Conte ze stowarzyszenia „Laici Terzo Mondo” (Świeccy Trzeciego Świata), które pracuje i realizuje projekty na rzecz rozwoju społecznego, edukacyjnego i ekonomicznego w Afryce.

Bardzo interesująco przebiegała dyskusja pomiędzy reprezentacjami poszczególnych prowincji. Rzeczywistość w każdym z europejskich krajów wygląda bardzo odmiennie, podobnie różne są oczekiwania. Nie ma potrzeby, aby sercanie w Europie tworzyli nowe struktury organizacyjne, ale wystarczy by zjednoczyli się we współpracy w ramach projektów już istniejących. Wszyscy uczestnicy wyrazili dobrą wolę włączenia się w to dzieło. Jednak teraz potrzebne są gesty, które są silniejsze niż słowa i deklaracje.

„Chcemy dać szansę młodym ludziom skosztować naszego charyzmatu, dając im możliwość uczestniczenia w naszych misjach” – powiedział ks. Daniele Gaiola SCJ (ITS) – jeden z liderów młodzieżowego wolontariatu misyjnego w Europie. Wraz z Annalisa Pezzini (Modena) przedstawił doświadczenia z wolontariatu, w którym wzięło już udział wielu młodych ludzi z różnych krajów europejskich. Misyjne doświadczenie, które może trwać od jed-

nego do dwóch miesięcy jest przygotowane poprzez odbywające się dwa razy w roku spotkania edukacyjno-organizacyjne.

Kolejny projekt został zaprezentowany przez ks. Artura Saneckiego SCJ – radnego generalnego. Zarząd generalny planuje otwarcie nowej niemieckojęzycznej wspólnoty w Bazylei (Szwajcaria), gdzie już posiadamy swoje struktury. Wspólnotę mogli by tworzyć współbracia z różnych krajów europejskich. Główne cele to: świadectwo życia zakonnego i wspólnotowego, praca z dobroczyńcami na rzecz misji, apostołat pośród migrantów, duszpasterstwo parafialne. Jako możliwy początek wskazuje się rok 2019.

Ks. Antonio Bozza SCJ – misjonarz w Albanii, przedstawił w skrócie historię Albani, która wiele wycierpiała, najpierw pod okupacją turecką, a następnie ze strony reżimu komunistycznego. Sercańska obecność w tym niewielkim europejskim kraju jest możliwa dzięki wysiłkom współbraci z prowincji południowo-włoskiej (ITM). Albania jest jednym z krajów, gdzie realizowany jest wolontariat misyjny. W sierpniu 2016 roku byli tam także młodzi Polacy: kleryk i trzy osoby świeckie.

Następnie głos zabrał prowincjał z Polski, ks. Wiesław Święch SCJ, który przypomniał nasze zaangażowanie w krajach Europy Wschodniej: Białorusi, Mołdawi i Ukrainie. Na Mołdawii realizowane są liczne dzieła socjalne. Nasza obecność na Białorusi koncentruje się głównie na pracy duszpasterskiej. Na Ukrainie rozpoczynamy nową misję w Kijowie – Irpinie, z którym wiążemy wielkie nadzieje. Obecność w sąsiedztwie trzech Uniwersytetów daje możliwość spotkania wielu młodych katolików.



Trzeci i ostatni roboczy dzień spotkania Przełożonych Wyższych z prowincji europejskich, które odbywało się w Foligno, poświęć sprawom formacji.

Po południu uczestnicy spotkania udali się do Asyżu i odprawili Mszę świętą w bazylice Matki Bożej Anielskiej. Spotkanie zakończyło się w piątek rano wspólną Mszą świętą. Następne spotkanie przełożonych z Europy odbędzie się w Madrycie (Hiszpania) w dniach 17-18 kwietnia 2018 r. ks. Radosław Warena SCJ

Więcej na: www.sercanie.pl

ARTURO SOSA SJ: RÓWNOŚĆ KOBIEC NEWRALGICZNYM PUNKTEM LUDZKOŚCI

Generał zakonu jezuitów ksiądz Arturo Sosa powiedział, że równość kobiet i ich praw jest „newralgicznym punktem ludzkości”. W wywiadzie dla agencji Ansa w Dniu Kobiet podkreślił, że walka z nie-

sprawiedliwością wobec kobiet będzie długa.

– Przy każdej analizie na temat ubóstwa zawsze wychodzi na światło to, że dotyka ono bardziej kobiety i dzieci niż resztę populacji. Wydaje mi się więc, że jeśli chcemy naprawdę dążyć do pojednania ludzkości w duchu sprawiedliwości, musimy przede wszystkim otoczyć kobiety

specjalną troską, wszystkie kobiety – matkę, starsze, matki, niebędące matkami – oświadczył jezuita z Wenezueli.

Zwrócił uwagę na to, że na świecie obowiązują normy i sytuacje społeczne, które są niesprawiedliwe dla kobiet, a także na to, że „kultura umieszcza je w niewłaściwym miejscu”. Zdaniem generała jezui-

tów zmiana tej sytuacji wymaga „długiej walki”.

– Uważam, że bardzo newralgicznym punktem jest więc dla ludzkości to, by domagać się roli dla kobiet równej z rolą mężczyzny na wszystkich poziomach, z prawami i realnymi możliwościami, by coś zrobić – podkreślił przełożony zakonu jezuitów.

Pytany, czy widzi też szansę na zwiększenie roli kobiet w Kościele, odparł, że decyzja papieża Franciszka o powołaniu komisji zajmującej się sprawą diakonatu kobiet jest „jasnym znakiem otwarcia na nowe możliwości”. – Na podstawie doświadczeń z Ameryki Łacińskiej muszę powiedzieć, że bez kobiety nie ma Kościoła – dodał.

Ksiądz Sosa wyraził przekonanie, że obecnie „kobiety stanowią najbardziej stabilne wsparcie dla Kościoła”, a „żywołność”

zapewni Kościołowi tylko ich udział w nim.

– Rola ta będzie jeszcze większa w przyszłości, jeśli naprawdę będzie postępował proces zagwarantowania sprawiedliwości kobietom – ocenił Sosa. W jego opinii należy szukać różnych dróg, bo „jedyną kwestią nie jest to, czy kobieta będzie wyświęcana czy nie. To punkt, nad którym należy dyskutować. Lecz są inne sprawy” – zauważył.



–Zmiany w Kościele, na które tak mocno nalega papież Franciszek, polegają na dążeniu do zmiany jego struktury tak, by odpowiedzialność była w nim bardziej dzielona – uważa 68-letni generał jezuitów, który funkcję tę pełni od października zeszłego roku.

W obszernym wywiadzie dla włoskiej agencji Ansa nazwał też politykę budowania murów przeciw migrantom „nie-ludzką i daremną”. Strach przed migrantami – zaznaczył – jest „mocno związany z niepewnością i ignorancją”. Wyraził także opinię, że wraz ze wzrostem populizmu rośnie groźba „powrotu do reżimów autorytarnych, dyktatorskich”. Przełożony jezuitów skrytykował też prezydenta USA Donalda Trumpa, mówiąc, że jego zapowiedź budowy muru na granicy z Meksykiem i dekret imigracyjny są „sprzeczne z wartościami Amerykanów i wartościami chrześcijan”.
Za: www.jezuici.pl

PIERWSZY GEST PAPIEŻA PO REKOLEKCJACH: 100 TYS. EURO DLA CIERPIĄCYCH W ALEPPO

Papież Franciszek powrócił z rekolekcji wielkopostnych, które od niedzieli odbywał wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami z Kurii Rzymskiej.

Jak poinformowali dziennikarze obecni w Watykanie, pierwszą rzeczą, którą Ojciec Święty zrobił po powrocie, było odprawienie Mszy świętej w intencji Syrii, po której papież przekazał 100 tysięcy euro na rzecz ubogich w Aleppo.

„Rano papież odprawił w Aricci mszę w intencji Syrii i wysłał 100 tysięcy euro ubogim z Aleppo, także dzięki wkładowi Kurii Rzymskiej” – poinformowała wicedyrektor biura prasowego Watykanu Paloma Ovejero.

Wyjaśniła, że pomoc finansowa zostanie przekazana przez urząd papieskiego jałmużnika arcybiskupa Konrada Krajewskiego za pośrednictwem franciszkanów z Ziemi Świętej.

Prowadzący rekolekcje dla papieża i Kurii Rzymskiej włoski franciszkanin Giulio Michelini zapowiadał wcześniej, że jednym z ich tematów będzie wojna w Syrii.

Odczytane zostały między innymi fragmenty książki jego współbrata, proboszcza z Aleppo ojca Ibrahima Alsabagha „Chwila przed świtem”. „To kronika wojny i nadziei z Aleppo” – podkreślił zakonnik w wywiadzie.



Media informowały następnie, że na wiadomość o tym ojciec Alsabagh wysłał e-maila do domu kościelnego Divin Maestro w Aricci, w którym do piątku przebywał papież z kardynałami. W liście tym opisał sytuację w Aleppo. Opowiedział o trwających walkach, kolejnych ofiarach i rannych oraz o braku wody od ponad 60 dni.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

4 SIOSTRY ZAKONNE ZGINĘŁY W WYPADKU W ETIOPII

W wypadku drogowym w pobliżu miasta Merki w środkowej Etiopii zginęły 7 marca cztery siostry ze Zgromadzenia Córek św. Anny, w tym przełożona prowincjalna s. Weinshet Gebru. O tragedii poinformował 8 bm. Argaw Fantu – dyrektor regionalny Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Bliskiemu Wschodowi (CNEWA), które od lat wspiera różne dzieła charytatywne w tym wschodnioafrykańskim kraju.

Według niego osiem zakonnic jechało samochodem do miasta Hawassa na pogrzeb ojca siostry Tinsae Tirkaso – dyrektorki prowadzonego przez zgromadzenie sierocińca. W pewnej chwili koło miasta Meki (133 km od Addis Abeby) ich pojazd zderzył się czołowo z ciężarówką, w wyniku czego cztery siostry zginęły na miejscu a trzy inne odniosły ciężkie obrażenia i ich stan jest krytyczny – powiedział A. Fantu.

Przewodniczący CNEWA prał. John E. Kozar oświadczył, że „wiadomość o wypadku i śmierci czterech sióstr głęboko poruszyła nasze serca i dusze”, a Kościół w

Etiopii „stracił kilka swych bardzo oddanych sług”. Przypomniał przy okazji, że od ponad 150 lat córki św. Anny służą bezinteresownie w tym kraju i w sąsiedniej Erytrei. „Módlmy się wspólnie za ich wspólnotę oraz za cały Kościół w Etiopii i za jej naród i wspierajmy je. Niech Bóg przyjmie je do swego królestwa niebieskiego” – dodał ks. Kozar.

Z kolei dyr. Fantu zapewnił, że córki św. Anny „są klejnotem Kościoła i uczestniczą w inicjatywach na rzecz formacji duszpasterskiej i ludzkiej”. Prowadzą one szkoły, ośrodki zdrowia, kursy kroju i szycia, pla-

cówki formacji zawodowej, sierocińce i szkołę dla osób słabo widzących.

W grudniu 2016 zgromadzenie świętowało 150. rocznicę założenia i podczas tych obchodów s. Weinshtet wezwała siostry do „przemyslenia na nowo swej posługi i do dziękowania Bogu za czas, jaki im dał”.

Nawiązując do tych słów dyrektor regionalny podkreślił, że „Bóg w «czasie, który im dał» wezwał je do odpoczynku wiecznego” i wezwał do modlitw, aby „Pan im błogosławił łaską dalszego służenia ludziom” oraz aby udzielił pociechy całej wspólnocie, pogrążonej w smutku.

CNEWA jest organizacją humanitarną Stolicy Apostolskiej, powołaną przez Piusa XI w 1926 w celu służenia Kościołom i ludności Bliskiego Wschodu, z czasem także Afryki Północno-Wschodniej, Indii i Europy Wschodniej, niezależnie od narodowości i religii.
Za: www.deon.pl

NAZARETANKI O DUSZPASTERSTWIE RODZIN

W domu generalnym Sióstr Nazaretanek w Rzymie zakończyło się tygodniowe, międzynarodowe spotkanie Sióstr odpowiedzialnych za Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny istniejące przy Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Uczestniczyły w nim przedstawicielki wszystkich siedmiu Prowincji Zgromadzenia i Regionu na Ukrainie. Spotkanie prowadziła Matka Jana Zawieja, przełożona generalna Nazaretanek.

Celem spotkania było zorientowanie się w bieżącej sytuacji Stowarzyszenia w poszczególnych Prowincjach, przejrzanie Statutów i programów formacyjnych, a przede wszystkim wsłuchanie się w głos Kościoła odnośnie duszpasterstwa rodzin dziś. Wprowadzeniem do tego ostatniego zagadnienia były konferencje ks. dr hab. Jacka Golenia z KUL-u na temat zasad towarzyszenia, kierunków odnowy i form towarzyszenia małżeństwu i rodzinie w świetle Adhortacji *Amoris laetitia*. Bardzo cennym dla formacji osobistej Sióstr był też temat rozeznawania woli Pana w towarzyszeniu innym.

Drugi z prelegentów, ks. dr Albert Warso z Kongregacji Nauki Wiary, podjął temat towarzyszenia młodym w przygotowaniu do wyboru powołania.

Uczestniczki spotkania poruszyły też tematy formacji Sióstr dla duszpasterstwa rodzin oraz udziału świeckich i miejsca Stowarzyszenia w realizacji i kontynuacji misji Zgromadzenia. Tygodniowa praca zaowocowała nowymi pomysłami i konkretnymi działaniami na rzecz lepszego rozwoju Stowarzyszenia i docenienia jego roli w misji wobec rodzin, małżeństw, narzeczonych oraz osób żyjących w nieregularnych sytuacjach rodzinnych.

W spotkaniu podsumowującym Siostry dziękowały też za możliwość lepszego poznania siebie nawzajem i specyfiki Stowarzy-

szenia w poszczególnych krajach oraz wymiany materiałów i metod pracy.

Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny przy Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu jest praktycznym wyrazem zamysłu bł. Franciszki Siedliskiej o włączeniu osób świeckich w misję założonego przez nią Zgromadzenia zakonnego. Pierwsze Statuty Stowarzyszenia, nazwanego wówczas Bractwem Najświętszej Rodziny, powstały jeszcze za życia Założycielki. Członkowie Stowarzyszenia otrzymują możliwość solidnej formacji oraz uczestnictwa w dobrach duchowych i misji apostolskiej Nazaretanek.



Na dzień dzisiejszy Stowarzyszenie liczy 880 stałych członków oraz kilkuset kandydatów i sympatyków, którzy spotykają się w 53 grupach formacyjnych. Towarzyszy im na stałe ponad 60 Sióstr. Coraz częściej, również doświadczeni członkowie podejmują współodpowiedzialność za formację i działalność apostolską swoich grup.

S. Beata Rudzińska CSFN

ROZWÓJ MISJI SALETYNÓW W BIRMIE

Pięciu misjonarzy ze Stanów Zjednoczonych pojechało osiemdziesiąt lat temu do nieznanego kraju Birma (Myanmar). W ten sposób rozpoczęli swoją misję w Arakan State, będąc posłusznymi orędownikami Matki Bożej z La Salette aby: „Ogłosić to całemu mojemu Ludowi”. Po kilku latach ich pracy powstała diecezja Prom, w której pierwszym ordynariuszem był biskup Thomas Newman MS. Saletyni musieli opuścić ten kraj gdy władze uczyniły

nieznośnym życie obcokrajowców. Mimo to, Kościół rozwijał się dzięki księżom diecezjalnym.



Misjonarze Saletyni powrócili do Myanmar i założyli nową misję w diecezji Mandalay w 2005 roku wraz z birmańskimi saletynami wykształconymi na Filipinach. W ten sposób misja trwa nadal i zyskuje nowe powołania. Aby ułatwić rozwój tej misji dystrykt* Myanmar został podniesiony do statusu Regionu w czasie obecnej Rady Zgromadzenia w Bengaluru w Indiach. ks. Philip Mahka Naw Aung MS

Za: www.lasalette.info

Witryna Tygodnia

STARTUP NA MAXA

Święty Maksymiliana Kolbe kojarzony jest głównie z pasiakiem i męczeńską śmiercią. Ale ten święty to także niezwykle przedsiębiorca, który od zera tworzył prężnie funkcjonujące instytucje.

Każdy może brać z niego przykład – był człowiekiem, który wykorzystał w swoim życiu wszystkie dostępne możliwości. Dlatego inicjatorzy akcji Startup na Maxa poprosili Ojca Świętego, aby św. Maksymilian został patronem przedsiębiorców i startupów. Dzięki wsparciu Darczyńców, wyprodukowali także 30-minutowy film animowany przybliżający postać św. Maksymiliana jako przedsiębiorcy. Aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców na całym świecie i zachęcić ich do współpracy ze św. Maksymilianem w rozwoju biznesu, Fundacja Dobrych Mediów prowadzi zbiórkę „Promocja na Maxa”. Do akcji można dołączyć poprzez <https://pomagam.zrzutka.pl/promocjana-maxa>.

O. Maksymilian zarządzał klasztorem w Niepokalanowie, w którym żyło 700 braci – do perfekcji opracował plan dnia, by modlitwa i praca wzajemnie się uzupełniały, a bracia zmieniali w obowiązkach, by każdy pracował efektywnie i miał możliwość odpoczynku.

Startup na Maxa

opowieść o św. Maksymilianie
jakiego nie znacie



Ojciec Kolbe był wydawcą, drukarzem, publicystą, sprawnym zarządcą, odważnie korzystał z najnowocześniejszych wówczas technologii, stworzył jedną z pierwszych stacji radiowych o zasięgu niemal ogólnopolskim, myślał nad stworzeniem w przyszłości własnego kanału telewizyjnego, a nawet obmyślał projekt pojazdu kosmicznego. Na każdą inwestycję potrafił pozyskać fundusze, jednak nigdy pieniądze nie były celem samym w sobie, ale narzędziem do rozwoju – zarówno technologicznego, jak i duchowego człowieka. Jego pracy cały czas przyświecała idea, by wszystko, co robi, było ewangelizowaniem, docieraniem z Dobrą Nowiną do zwykłych ludzi.

Niezwykła historia św. Maksymiliana stała się żywą inspiracją do rozwoju i prowadzenia etycznego biznesu dla młodego pokolenia polskich przedsiębiorców.

Maksymilian pokazał, że można być człowiekiem głębokiej wiary, a jednocześnie wizjonerem i genialnym liderem. Właśnie dlatego inicjatorzy Startup na Maxa z Fundacją Dobrych Mediów wyprodukowali film poświęcony temu Świętemu Przedsiębiorcy „Startup na Maxa – opowieść o św. Maksymilianie jakiego nie znacie”. **Film jest dostępny w internecie <http://bit.ly/2lhmeK0>.**

Chcemy, by informacja o nim dotarła do wszystkich tych, którzy do tej pory nie kojarzyli Maksymiliana Kolbe z wielkimi korporacjami i dobrze prosperującym biznesem – mówią organizatorzy zbiórki. – Prosimy o wsparcie finansowe w tym wspólnym przedsięwzięciu, byśmy razem mogli utrwalić ten mało znany wizerunek wyjątkowego franciszkanina. Każdy, kto wspiera promocję obrazu o Świętym Maksymilianie staje się częścią jego historii. Dzięki darczyńcom św. Maksymilian zainspiruje przedsiębiorców i ludzi biznesu do prowadzenia etycznych i prężnie rozwijających się firm. Święty Maksymilian to przecież najlepszy pośrednik dla przedsiębiorców, którzy chcą modlić się o pieniądze, aby za ich pomocą zmieniać świat na lepsze.

Nadesłała: *Anna Anioł*

Wspólne inicjatywy ekonomiczne

LYRECO - DOSTAWCA ARTYKUŁÓW DLA BIURA I MIEJSC PRACY



www.lyreco.pl

PRODUKTY LYRECO Z RABATEM 30%

W ramach podpisanej umowy w dniu 12.10.2016 roku, w której to przyznano stały rabat w wysokości 25% na asortyment biurowy i papier, została podjęta decyzja o rozszerzeniu zakresu produktowego o dodatkowy asortyment opisany na drugiej stronie.

Aktualnie rabat w wysokości 30% przysługuje na cały asortyment katalogowy.

Wyjątkiem są tusze i tonery, których ceny są indywidualnie negocjowane na podstawie rozmowy konsultanta telefonicznego Lyreco z Państwem.

Wynegocjowany rabat 30% obowiązuje na koncie klienta po dokonaniu wcześniejszej rejestracji.

Korzyści ze współpracy z LYRECO:

- darmowa dostawa na drugi dzień roboczy
- brak minimum zakupowego
- bezpłatny zwrot w ciągu 7 dni
- 21 dniowy termin płatności
- szeroki wybór produktów
- pieczątki personalizowane na drugi dzień
- zwrot pustych wkładów po tuszach i tonerach
- zwrot baterii

Instrukcja rejestracji w sklepie LYRECO.PL

Dane potrzebne do rejestracji i otrzymania loginu oraz hasła startowego:

1. pełna nazwa podmiotu
2. NIP oraz regon
3. dane do faktury (ulica, numer, kod pocztowy, miejscowość)
4. adres dostawy
5. osoba kontaktowa
6. telefon
7. adres e-mail



Powyższe dane prosimy o przesłanie na adres mailowy: kwpm@lyreco.com

Odeszli do Pana

ŚP. O. FRANCISZEK SZYMSKI CSsR (1926-2017)

W niedzielę, 12 marca 2017 r. w Tuchowie zmarł o. Franciszek Szymski CSsR. Odszedł w 91 roku życia, 70 roku życia zakonnego i 63 roku kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 14 marca 2017 r. o godz. 14.00 w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Pół godziny wcześniej wprowadzenie ciała do bazyliki i różaniec.

Polecamy dobremu Bogu w modlitwach naszego zmarłego Współbrata.

Urodził się 10.10.1926 r. w Myślenicach. Jedną z jego siostr została zakonnicą, a brat Antoni wstąpił do redemptorystów (rozstrzelany przez Niemców w Warszawie w masowej egzekucji 6.08.1944 r. razem z 29 współbraćmi).

O. Franciszek w czasie okupacji uczył się w tajnym nauczaniu w Krakowie. Podobnie jak starszy brat, odkrył swe powołanie do życia zakonnego w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela – 1.08.1946 r. rozpoczął nowicjat, a 2.08.1947 r. złożył śluby zakonne. W latach 1947-49 kontynuował naukę w gimnazjum i liceum redemptorystów (tzw. juwenat) Toruniu. Następnie studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Re-

demptorystów w Tuchowie (1949-54) i tam 20.06.1954 r. przyjął święcenia prezbiteratu z rąk ks. abp. Włodzimierza Jasińskiego.



ukończył roczne przygotowanie homiletyczno-pastoralne (tzw. tirocinium) w Warszawie. Pracował jako misjonarz i rekolekcjonista w Tuchowie (1955-58), Toruniu (1958), Gdyni (1959-64). W tym czasie był represjonowany przez władze, spędził miesiąc w więzieniu w Gdańsku (1961). Następnie pracował w Braniewie

jako misjonarz i spowiednik sióstr zakonnych (1964-1970). Potem został skierowany do Skarżyska-Kamiennej (1970-1984), gdzie pełnił posługę misjonarza, ekonoma domu, a także przełożonego miejscowej wspólnoty zakonnej (1978-84).

Od roku 1984 przebywał w Tuchowie, posługując jako misjonarz, dyrektor misji, spowiednik sióstr zakonnych. Jako emeryt, w miarę swoich sił, pomagał w duszpasterstwie sanktuarijnym. Zmarł 12.03.2017 r. w klasztorze w Tuchowie, w 91 roku życia, 70 roku życia zakonnego i 63 roku kapłaństwa.

O. Franciszek od pierwszych lat kapłaństwa nieprzerwanie pracował jako misjonarz i rekolekcjonista. W latach 70. i 80. aktywnie uczestniczył w akcji trzeźwościowej, włączając tę tematykę w działalność kaznodziejską. Przeprowadził ponad tysiąc prac apostolskich (misje parafialne, rekolekcje). Odnaczał się gorliwością misyjną, z dużym poświęceniem pełnił posługę konfesjonału, bardzo cenił sobie modlitwę – sam modlił się dużo i dużo czasu poświęcał na modlitwę z ludem Bożym. Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. JÓZEF KOPEĆ CP (1953-2017)

Ojciec Józef od Matki Bożej Różańcowej, Kopeć, kapłan ze Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa zmarł dnia 8 marca 2017 roku.

Urodził się jako syn Franciszka i Heleny, w dzień św. Józefa, 19. marca 1953 roku, w Czechowicach Dziedzicach. Wstąpił do zakonu 15.08.1973 roku, 10 dni potem obłóczony w habit zakonne, pierwsze śluby zakonne złożył 26.08.1974 roku, a profesję wieczystą złożył 26.08.1977 roku. Przyjął sakrament kapłaństwa w Warszawie 1 czerwca 1980 roku.



Przez wiele lat był katechetą w Rawie Mazowieckiej, a potem w Sadowiu. Na początku lat 90-tych ub. wieku, pełnił funkcję wikariusza klasztoru w Sadowiu – Gólgocie. Swe ostatnie lata spędził w klasztorze w Sadowiu propagując różaniec wśród osób świeckich, zakładał wiele kółek różańcowych.

W ostatnich swych latach widziany był zawsze z różańcem, w tej modlitwie powierzał swe trudne sprawy i choroby, na które ostatnio cierpiał.

Za: www.passio.info.pl

ŚP. S. ANNA BIERNAT OSC (1942-2017)

W poniedziałek 6 marca 2017 r. o godz. 23:08 zmarła s. Anna Biernat. Przeżyła 74 lata w tym profesji zakonnej 50 lat. Oto jak wspominają ją współsiostry. Siostra

Anna urodziła się 26 kwietnia 1942 r. w Leśnej, powiat Żywiec, jako najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa. Pochodziła z rodziny ubogich rolników Wiktorii i Wła-

dysława. Wychowana została w domu wypełnionym chrześcijańską atmosferą, w której panowała wielka wzajemna miłość. W roku 1956 s. Anna ukończyła szkołę

podstawową. Przez kolejne dwa lata uczęszczała na Kursy Kroju i Szycia w Bielsku – Białej. Następnie przez 5 lat (1959-1964) pracowała w Zakładzie Odzieżowym w Łodygowicach.

S. Anna Biernat wstąpiła do Zakonu Sióstr Klarysek w Krakowie w roku 1964. Oblóczyny miała 31 maja 1965 r., pierwsze śluby złożyła 5 czerwca 1966 r., a profesję wieczystą 22 sierpnia 1969 r. W klasztorze podejmowała następujące obowiązki: szycie, maglowanie, troska o ołtarzyki w chórze zakonnym. Była furtianką, asystentką, sekretarką, ekonomką, pomocą w zakrystii, prowadziła korespondencję w języku włoskim oraz była wieloletnią mistrzynią nowicjatu. Siostry, którym towarzyszyła w formacji zakonnej zapamiętały ją jako osobę o wielkiej miłości do Kościoła, Zakonu i wspólnoty; niezwykle ludzką, uczynną, troskliwą, wyrozumiałą, delikatną, dobrą, pełną pogody ducha; o wyjątkowej intuicji w podejściu do osób.



W duchowy rys s. Anny Biernat wpisuje się jej umiłowanie modlitwy Liturgii Godzin oraz modlitw paraliturgicznych i naszych zwyczajów, nabożeństwo Drogi Krzyżowej – odprawianej codziennie, adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie, nabożeństwo do Matki Bożej.

Bardzo ceniła naszą franciszkańsko-klaryską duchowość. Często modliła się za przyczyną świętych i błogosławionych naszego Zakonu. Przede wszystkim św. Franciszka, św. Klary, bł. Matki Salomei, św. Ojca Pio. W listopadzie ubiegłego

roku wykryto u s. Anny zmiany nowotworowe, a w grudniu po przeprowadzonej diagnostyce s. Anna wiedziała już, że nowotwór złośliwy żołądka zajął również wątrobę i trzustkę. Krótka perspektywa życia nie załamała jej, ale z poddaniem przyjęła wolę Bożą. Choć przez ostatnie 2 tygodnie jej pokarmem była tylko herbata zmieszana z odrobiną mleka, to nigdy nie narzekała, ale cierpliwie znosiła wszystko, jak najmniej absorbując sobą innych.

W piątek 3 marca rozpoczęło się odchodzenie s. Anny. Jej długie konanie odosił jej heroiczną cierpliwość, z jaką znosiła cierpienie konania. Czuwanie modlitewne wspólnoty przy s. Annie trwało nieustannie dzień i noc przez 4 dni, aż do ostatniej chwili jej życia, kiedy wypowiedziała w ciszy serca swoje „Amen. Bogu na chwałę”.

Pogrzeb s. Anny Biernat odbył się 10 marca 2017 r. *Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!* *Siostry Klaryski z Krakowa*

ŚP. O. JÓZEF KRETTEK SVD (1936-2017)

6 marca 2017 roku zmarł na oddziale chorych Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie o. Józef Krettek, misjonarz z Papui Nowej Gwinei. O. Józef zmarł w 81 roku życia, 63 roku ślubów zakonnych, 55 roku kapłaństwa, po 50 latach pracy misyjnej.

Józef Krettek urodził się 23 lipca 1936 roku w Lasakach, w parafii Sławików, w powiecie Raciborskim z rodziców Jana i Jadwigi z domu Samson. Miał trójkę rodzeństwa: Marysię, Teresę i Janka. Zaraz po szkole podstawowej w 1950 roku zgłosił się do niższego seminarium księży werbistów w Nysie. Kiedy Ludowe Państwo Polskie 3 lipca 1952 roku skonfiskowało Dom Misyjny św. Krzyża w Nysie, Józef zgłosił się do nowicjatu w Pieniężnie, który rozpoczął 8 września 1952 roku. Po pierwszym roku nowicjatu i dwóch latach wstępu do filozofii, które polegały głównie na uzupełnieniu wiedzy z zakresu liceum, studia filozoficzne odbył w Nysie (1955 – 1957), a studia teologiczne w Pieniężnie, gdzie 28 stycznia 1962 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Po rocznym kursie pastoralnym w Bytomiu pracował przez trzy lata jako wikariusz kolejno w Pieniężnie, Sztumie i Braniewie. W 1966 roku wraz sześcioma misjonarzami wyruszył na misję do Papui Nowej Gwinei. Zanim dojechali do Papui Nowej Gwinei, niemal cały rok spędzili na

nauce języka angielskiego w Epping – dzielnicy Sydney w Australii.



Ponieważ wszyscy z całej siódemki byli młodzi a ponadto obdarzeni doskonałym słuchem muzycznym i dobrymi głosami (wszyscy przez wiele lat śpiewali w chórze seminaryjnym w Pieniężnie) stworzyli septet, który szybko stał się głośny w Polonii Australijskiej. Byli zapraszani do skupisk polonijnych, raz dlatego, że tamtejsi Polacy jeszcze nie słyszeli chóru

złożonego z samych księży, a po drugie, że przywieźli świeży powiew z Ojczyzny.

Po skończonym kursie języka angielskiego nowi misjonarze zostali przeznaczeni do trzech diecezji w Nowej Gwinei. O. Józef Krettek z dwoma innymi (o. Paweł Książek i o. Jan Bartoszek) otrzymał skierowanie do diecezji Mount Hagen (jak sama nazwa wskazuje w teren górzysty, ale ze zdrowym powietrzem) i w tej diecezji na różnych miejscach i różnych stanowiskach przepracował całe 50 lat.

W ostatnich tygodniach poczuł się źle i lekarze rozpoznali u niego nowotwór. Ponieważ szpitalnictwo w Papui Nowej Gwinei wciąż pozostawia wiele do życzenia, postanowiono leczyć go w Polsce. Był już jednak w stanie krytycznym i wprost z samolotu wylądował na stole operacyjnym w Wojskowym Instytucie Medycznym na ulicy Szaserów w Warszawie. Na rekonwalescencję przyjechał do Górnej Grupy 23 lutego 2017 roku, gdzie po dwóch tygodniach zmarł.

Pogrzeb śp. o. Józefa Krettka odbędzie się 11 marca w Nysie, gdzie przed laty postawił pierwsze kroki na drodze powołania misyjnego. Spoczął na cmentarzu klasztorным. *Alfons Labudda SVD*

Za: www.werbisci.pl